

Kwiatki polskojęzyczne

Polską każdy podciera gębę.
Wyjdźmy czasem na porębę,
na której rosna polskie kwiaty.
Wymyśliły je psubraty?
Uprawia je szklany ogrodnik?
I jaki je zżera szkodnik?
To z miłości do Ojczyzny
tyle aż jest w tym polszczyzny?
A może tę kwietną zawilość
rozwiąże nam tylko miłość?
Tyle próżnej gadaniny.
Sadzą kwiatki bez przyczyny.
Niech się zamienia w rabatki,
na których wyrosną kwiatki.
Nie ma innego sposobu,
niż te kwiatki wysłać do grobu.
Polska odpocznie od tej bandy
i kwiatowej propagandy.

(...)

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel